

Letni, Chamski Podryw, Sklep z winem u Ani (Kar

Serwus, jestem Kamil
Arek jestem
Zaśpiewamy wam piosenkę
Kamil, graj!

Siedzę pod sklepem ogarnięty lipą z miodem
Inni też piją, bo nie przyjechali samochodem
Te proste winka mnie kołyszą
Chłopaki hajs mi wiszą
Ja też często wisiałem im, bo to normalne
Zadowolony piję z chłopakami wszędzie
Jeden wypił denaturat ? e, nic mu nie będzie
Walnąć flachę metanolu to już jest przegięcie
CH40 - zapamiętaj to studencie

Sklep z Winem u Ani
Nikt nie zabierze nam go póki my
Będziemy wciąż pod nim stali
I na wino se zbierali
To sklep z Winem u Ani
Nikt nie zabierze nam go póki my
Będziemy wciąż zapisani
W grubym zeszycie z długami

Ruscy przychodzą i handlują
Ziomy to kupują
Potem spotykamy się na winklu
Jak jest tanie to częstują
Chyba cie tym trują?
Noc się robi szybciej niż po winku
Cisza wokół mnie
Zapada zmrok a ja dalej w nią wsłuchuję się
Serce swoim rytmem mocno upewnia mnie
Że nie warto wierzyć Ruskim
Pamiętaj, ze naciął się już Adam z Ewą
Do sklepu otwarte drzwi
Coś ty wypił na lewo
Teraz patrzysz
Wreszcie masz nauczkę
To teraz czas na odtrutkę

□

Sklep z Winem u Ani
Nikt nie zabierze nam go póki my
Będziemy wciąż pod nim stali
I na wino se zbierali
To sklep z Winem u Ani
Nikt nie zabierze nam go póki my
Będziemy wciąż zapisani
W grubym zeszycie z długami